

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

77. *Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza; *Onus probandi incumbit ei qui asserit*; Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

[2. ISTOTA] Topos *ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat* jest stosowany przede wszystkim jako fundamentalna reguła postępowania dowodowego. Jego treść może być wyrażona następująco: ciężar dowodu wypowiedzi, że *p*, spoczywa na podmiocie ją formułującym, jeżeli *p* jest twierdzeniem (wypowiedzią niezawierającą negacji). W konsekwencji ciężar dowodu nie spoczywa na podmiocie, który wypowiedzi *p* zaprzecza. Do wypowiedzi twierdzących zaliczyć należy np. zdania, zgodnie z którymi pewna osoba lub pewien przedmiot istnieje, dane zdarzenie nastąpiło, pewien przedmiot lub osoba mają określoną cechę (cechy) itd.

Alternatywna formuła łacińska *onus probandi incumbit ei qui asserit* wyraża tę samą myśl (Dolecki 1998: 9). Podstawowe znaczenia łacińskiego czasownika *assero* to ‘twierdzić (przed sądem)’ oraz ‘usprawiedliwić, dowodzić’ (Sondel 2001: 85).

Przytoczona formuła pokrewna wyrażająca treść art. 6 kc ma odmienne znaczenie: przypisuje ciężar udowodnienia faktu (dokładniej: zdania odnoszącego się do faktu) osobie wywodzącej z owego faktu skutki prawne. Spełnienie tego wymogu może w niektórych sytuacjach wymagać dowodzenia zdania zawierającego negację, chociaż nie są to sytuacje typowe.

Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie sądowym często utożsamia się pojmowanie „twierdzenia” jako wypowiedzi o treści pozytywnej oraz wypowiedzi, z której dana strona wywodzi skutki prawne. Ponieważ przepisy stanowiące podstawy prawne roszczeń cywilnoprawnych oraz uprawnień innego rodzaju (w szczególności publicznych praw podmiotowych w prawie administracyjnym) są zazwyczaj formułowane bez wykorzystania negacji, w większości przypadków istotnie dochodzi do utożsamienia tych dwóch sposobów pojmowania pojęcia twierdzenia: jako wypowiedzi niezawierającej negacji oraz wypowiedzi dotyczącej okoliczności stanowiącej podstawę żądania strony postępowania.

Topos *ei incumbit probatio* znajduje zastosowanie w odniesieniu do wszystkich obszarów prawa, w których reguły rozkładu ciężaru dowodu nie są określone

w przepisach prawa lub ustalone w odmienny sposób przez orzecznictwo sądowe bądź doktrynę prawa. Określa on zatem wyjściowy rozkład ciężaru dowodu, który może być modyfikowany, zwłaszcza decyzją ustawodawcy.

Pojęcia ciężaru dowodu oraz argumentacji są przedmiotem sporów, podobnie jak kategoria ciężarów procesowych, do których zaliczany jest ciężar dowodu (zob. pkt 6 i 7).

[3. UZASADNIENIE] Omawiany topos bywa pozytywizowany w swoim alternatywnym sformułowaniu – *onus probandi incumbit ei qui asserit* znajdujemy w obowiązującym kanonie 1526 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego („Obowiązek dowodzenia spoczywa na tym, który coś twierdzi”). Reguła *ei incumbit probatio* jest jednak co do zasady toposem prawniczym. Znajduje ona zastosowanie wtedy, gdy przepisy prawa lub inne właściwe źródła nie przewidują odmiennej reguły rozkładu ciężaru dowodu, tzn. reguły odwołującej się do kryterium innego niż status wypowiedzi jako twierdzącej lub przeczącej, jak w art. 6 kc. Wskazać również należy, że w niektórych przypadkach ustawodawca decyduje się na spożytywizowanie przedmiotowego toposu w zakresie danego obszaru prawa: jak się zdaje, przypadkiem szczególnym toposu *ei incumbit probatio* jest zasada domniemania niewinności obowiązująca w procesie karnym, gdyż nakłada ona na oskarżyciela ciężar udowodnienia winy podsądnego (→73). W niektórych przypadkach reguły ustawowe posługują się stylizacją wskazującą na ciężar dowodzenia wypowiedzi przeczącej; tak jest w art. 11a ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 935 ze zm.): „Na dłużniku spoczywa ciężar dowodu, że termin zapłaty dłuższy niż 60 dni, liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku [...], nie jest rażąco nieuczciwy wobec wierzyciela”. W praktyce przeprowadzenie dowodu na rzecz tezy wyrażonej z wykorzystaniem negacji (nie-*p*) będzie wymagało udowodnienia tezy *q* wykluczającej prawdziwość lub poważnie osłabiającej prawdopodobieństwo bądź poziom uzasadnienia tezy *p*. U podstaw toposu *ei incumbit probatio* leżą zatem fundamentalne racje logiczne i pragmatyczne.

Logicznego uzasadnienia dla omawianej reguły dostarczają rozważane przez Jana Woleńskiego argumenty dotyczące zasady domniemania niewinności w prawie karnym. Jego zdaniem zasada ta jest uzasadniona także ze względów logicznych, a nie tylko sprawiedliwościowych. Jak twierdzi: „[N]ie dowodzi się twierdzeń negatywnych, zwłaszcza negatywnych egzystencjalnych”, a przeciwna zasada – domniemania winy – implikowałaby konieczność dowodzenia, że prawdziwe jest negatywne zdanie typu „nie istnieje takie zdarzenie *x*, że *x* jest identyczne ze zdarzeniem, o które jestem oskarżony” (Woleński 1992: 147). Prawdziwość takiego

zdania można w praktyce wykazać w zasadzie jedynie poprzez udowodnienie zdania o treści pozytywnej, z którego zdanie negatywne wynika (np. poprzez przedstawienie alibi; zob. Woleński 1992: 147). Argumentacja Woleńskiego ma ostatecznie charakter pragmatyczny, wskazuje bowiem na trudność, a nie brak możliwości dowodzenia wypowiedzi przeczących, negatywnych. Rozważania te odnoszą się do toposu *ei incumbit probatio*, gdyż zasada domniemania niewinności może być uznawana za formę jego pozytywizacji i zarazem konkretyzacji w prawie karnym.

Istotnie: udowodnienie wypowiedzi przeczącej (np. wypowiedzi, że pewne zdarzenie nie miało miejsca albo że pewien obiekt nie posiada danej cechy) wymaga zazwyczaj wykazania tezy przeciwnej, mającej charakter wypowiedzi twierdzącej. Jest tak dlatego, że organ procesowy zwykle nie ma dostępu do kompletnej informacji na temat pewnego zdarzenia albo obiektu. Przykładowo w reżimie odpowiedzialności kontraktowej do ekskulpacji przez pozwanego konieczne jest udowodnienie, że nie ponosi on odpowiedzialności za okoliczności, których następstwo stanowi niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 477 kc). Typową strategią pozwanego w tym zakresie jest przedstawienie dowodu na okoliczność dochowania należytej staranności w wykonywaniu zobowiązania.

Dowodzenie tezy będącej wypowiedzią przeczącą ma prostszą strukturę wtedy, gdy organ procesowy ma dostęp, w relewantnym zakresie, do kompletnej informacji o pewnym zdarzeniu lub obiekcie. Możliwe jest np. przeprowadzenie dowodu na okoliczność nieprzebywania pewnej osoby w danym miejscu i w danym czasie na podstawie oglądu nagrania z monitoringu albo na okoliczność nieposiadania pewnej cechy przez dany przedmiot na podstawie oględzin.

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do jeszcze bardziej fundamentalnych zagadnień logiczno-językowych. Jedną z podstawowych funkcji języka jest odnoszenie się jego wyrażeń do pewnych obiektów (osób, przedmiotów) lub stanów rzeczy, które w praktyce językowej w ogromnej większości przypadków wyróżnione są w sposób pozytywny (bez użycia negacji). Jeżeli celowe jest zwrócenie uwagi na brak pewnych cech danego obiektu lub stanu rzeczy albo wręcz ich nieistnienie, to dla celów komunikacji i tak konieczne staje się przyjęcie pewnych pozytywnych cech dotyczących tych lub innych obiektów bądź stanów rzeczy. Pozwala to użytkownikowi języka na orientację, jakiego obiektu lub stanu rzeczy ma dotyczyć twierdzenie wyrażone z wykorzystaniem negacji. Przykładowo nazwa „nie-słoń” odnosi się, jako taka, do różnorodnych obiektów, ale jeżeli ograniczyć rozważane uniwersum do zbioru wielkich ssaków znajdujących się w krakowskim ogrodzie zoologicznym, to w praktyce komunikacyjnej może być stosowana zrozumiale. Ponadto również inne niż opisowa funkcje języka, w szczególności funkcja imperatywna czy perswazyjna, są zazwyczaj realizowane poprzez wskazanie pewnych

pozytywnie określonych zachowań, choćby były one przedmiotem zakazu. Praktyka ta odzwierciedla się w prawodawstwie w ten sposób, że przepisy stanowiące hipotezy norm prawnych są przeważnie formułowane bez użycia negacji. Ta ostatnia bywa stosowana zwłaszcza wówczas, gdy ustawodawca określa katalog wyjątków od ogólnej reguły, formułuje *legi speciali*, tworzy w prawie cywilnym materialnym normatywną podstawę uprawnienia mającego charakter zarzutu albo dokonuje alokacji ciężaru dowodu. Niemniej tego rodzaju konstrukty normatywne są także często wyrażane bez użycia negacji. Dlatego też podmiot, który stara się wykazać, że hipoteza normy jest w danym przypadku spełniona, będzie zwykle wykazywał istnienie pewnego stanu rzeczy albo okoliczność, że dany obiekt posiada pewną cechę lub cechy. Na te logiczno-językowe aspekty omawianego toposu zwraca uwagę również dogmatyka prawa, określając go jako „«formę czystą» opartą na zasadach logicznego wnioskowania” (Wiliński 2017: 121).

Uzasadnienia dla stosowania omawianego toposu dostarczają także racje wynikające z aksjologii konstytucyjnej. System prawny stosujący regułę przeciwną (*ei incumbit probatio qui negat*) w sytuacji, gdy hipotezy norm prawnych są wyrażone co do zasady bez negacji, należałoby uznać, *ceteris paribus*, za niehumanitarny i niestabilny, stanowiący pułapkę dla obywatela. Skutki prawne wywodzone z norm prawnych w wielu przypadkach związane są bowiem z możliwością zastosowania przymusu oraz z ingerencją w prawa i wolności jednostek. Stosowanie przeciwnej reguły *ei incumbit probatio qui negat* prowadziłoby do zbyt łatwej realizacji ww. skutków prawnych, ponieważ następowałyby one zawsze, gdyby właściwy podmiot nie zdołał skutecznie zaprzeczyć twierdzeniom stanowiącym ich podstawę. Topos *ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat* jest zatem ugruntowany w zasadzie ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4), jak również w zasadzie godności człowieka jako źródle wolności i praw (→62). Stosując regułę przeciwną, prawa i wolności jednostek należałoby uznać za jedynie pozornie chronione. Oczywiście perspektywa wprowadzenia do systemu prawnego czy kultury prawnej reguły *ei incumbit probatio, qui negat* o charakterze globalnym jest w konstytucyjnym państwie prawa nierealna, ale istotne jest także unikanie jej stosowania, o ile to tylko możliwe, w konkretnych przypadkach regulacji prawnych. Dlatego też słusznie podnosi się wątpliwości natury konstytucyjnej odnośnie do przepisów wyrażających domniemanie ułatwiające nakładanie przez organy kar administracyjnych (Wierzbowski 2012: 972). Podobne zarzuty można sformułować w odniesieniu do konstrukcji wymagających od jednostki wnoszenia do sądu powództwa o ustalenie nieistnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia w celu uniknięcia zapłaty nienależnie nałożonej opłaty administracyjnej za rzekome naruszenie tego obowiązku (art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpie-

zeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm.).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Autorstwo paremii *ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat* przypisuje się rzymskiemu juryście Iuliusowi Paulusowi, który sformułował ją w komentarzu do edyktu pretorskiego [D.22,3,2] (por. Zajadło 2013: 35). Ciężar dowodu w procesie spoczywał co do zasady na powodzie (*actor*), natomiast mógł być przerzucony na pozwanego (*reus*) w sytuacji, gdy pozwany, nie kwestionując podstawy roszczeń powoda, formułował zarzut „paraliżujący żądanie pozwu” (Wołodkiewicz 2014: 256). Podobne rozwiązanie przyjmowano w rzymskim procesie karnym (Cieślak 2011: 133). Zauważyć należy, że rozważania powyższe nie wprowadzają rozróżnienia między twierdzeniem rozumianym jako wypowiedź niezawierająca negacji a twierdzeniem rozumianym jako teza zgłaszana przez powoda. To wszakże zrozumiałe, gdyż warunki reguł stanowiących podstawy roszczeń są, od początku rozwoju europejskiej kultury prawnej, formułowane zazwyczaj bez wykorzystania negacji. W związku z powyższym norma wyrażona w art. 6 kc bywa określana jako „rozwiniecie” omawianej paremii (Zembruski 2015: 310).

Podkreślenia wymaga jednak, że przedmiotowy topos nie zawsze był inkorporowany do prawa dowodowego, w szczególności w prawie germańskim ciężar dowodu mógł spoczywać na obu stronach procesu, w tym na stronie przeczącej (Dolecki 1998: 24), co wiązało się również ze specyfiką środków dowodowych stosowanych w tym systemie prawnym, takich jak ordalia, pojedynki czy przysięga (Dolecki 1998: 25; Cieślak 2011: 133). W wielu historycznych porządkach prawnych, w tym w dawnym prawie polskim, rozkład ciężaru dowodu był regulowany nie z uwagi na omawiany topos, ale w świetle formalnych reguł dotyczących przypisania tzw. bliższości w dowodzie (Dolecki 1998: 25–27; 40). Wpływ procesu rzymsko-kanonicznego na kształtowanie się europejskich porządków prawnych przywrócił znaczenie omawianej dyrektywie. W XIX-wiecznym prawie niemieckim przedmiotowy topos stał się podstawą szeroko akceptowanej tzw. teorii negatywnej rozkładu ciężaru dowodu; w tym czasie przyjmowano zatem, że rozkład ciężaru dowodu winien opierać się na rozróżnieniu faktów pozytywnych i negatywnych oraz dotyczyć podmiotów dowodzących faktów pozytywnych. Później większe uznanie zdobyły jednak inne koncepcje, także z tego względu, że prowadzenie dowodu na okoliczność wyrażoną z wykorzystaniem negacji nie jest niemożliwe, a jedynie utrudnione (Dolecki 1998: 33–37). W prawie polskim po odzyskaniu niepodległości ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do systemu prawa ogólnej normy rozkładu ciężaru dowodu, pozostawiając tę kwestię do rozstrzygnięcia sądom orzekającym *ad casu*.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Komentowany topos jest rzadko przywoływany w orzecznictwie polskim, co zapewne wynika z obowiązywania norm prawnych decydujących o rozkładzie ciężaru dowodu z uwagi na kryteria inne niż status tezy dowodowej jako twierdzącej lub przeczącej (np. art. 6 kc). Odnosząc się do problematyki rozkładu ciężaru dowodu w danym postępowaniu, sądy przywołują językowe sformułowania właściwych przepisów; nie ma zatem istotnej potrzeby retorycznego uzupełnienia argumentacji poprzez odwołanie do formuły *ei incumbit probatio*. W postępowaniu cywilnym omawiany topos jest zestawiany z art. 6 kc: „stosownie do fundamentalnej zasady postępowania dowodowego, ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi, a nie kto zaprzecza (*ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat* [...]). Natomiast zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W konsekwencji należy uznać, że ciężar udowodnienia okoliczności zaprzestania posługiwania się spornym wzorcem umowy spoczywa na przedsiębiorcy, a nie na stronie domagającej się uznania postanowień wzorca za niedozwolone” (wyrok SA w Warszawie z 26.07.2017, VI ACa 533/16). Jeżeli powód wykazał tezę, na podstawie których podstawy roszczenia mogą być uznane za zrekonstruowane, to na pozwanym spoczywa obowiązek dowodzenia tez niweczących roszczenie powoda, jeżeli są one wypowiedzeniami twierdzącymi: „Skoro pozwany twierdził, że przetarg się odbył, winien tę okoliczność udowodnić. Nie można przecież racjonalnie oczekiwać, że powódka przeprowadzi dowód na okoliczność negatywną, tj. wykaże nieprzeprowadzenie przetargu” (wyrok SA w Warszawie z 12.06.2015, VI ACa 1718/14); „ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie kto zaprzecza (*ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*) [...]. Skoro więc pozwany twierdził, że dokonał zapłaty, a powód temu zaprzeczał, to ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na stronie pozwanej” (wyrok SA w Warszawie z 20.01.2015, VI ACa 398/14). Sąd Najwyższy podkreśla, że to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu (pozytywnie określonych) faktów prawoniweczących: „Powód wywodzi swoje żądanie z faktu braku ważnych powodów jego odwołania, natomiast pozwana żąda oddalenia powództwa, powołując się na istnienie takich ważnych powodów. Ważne powody odwołania są więc faktem prawoniweczącym, a więc takim, który powoduje, że skutki prawne faktu prawotwórczego (w niniejszej sprawie aktu powołania powoda w skład zarządu pozwanej) ustały. Fakty prawoniweczące musi udowadniać strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenie o nieistnieniu praw czy obowiązków, co oznacza, że z reguły ciężar dowodu faktów prawoniweczących spoczywa na stronie pozwanej [...]. W niniejszej sprawie oczywiste jest, że to nie powód miał udowadniać brak ważnych powodów jego odwołania, a więc prowadzić dowód na okoliczność istnienia przesłanek negatywnych. Przeciwnie, to pozwana powinna

wykazać istnienie ważnych powodów odwołania powoda” (wyrok SN z 18.02.2010, II CSK 449/09).

Wypowiedzi sądów związane z dystrybucją ciężaru dowodu w procesie karnym dotyczą głównie rozważań związanych z domniemaniem niewinności (→73). Twierdzi się, że reguły rozkładu ciężaru dowodu w procesie karnym są konsekwencją zasady domniemania niewinności lub że są z nią ściśle powiązane (Wiliński 2012: 1842). Na gruncie prawa karnego stosowanie omawianego toposu jest zatem ograniczone w tym sensie, że w każdym wypadku wyprzedzają go reguły rozkładu ciężaru dowodu związane z zasadą domniemania niewinności. W szczególności jeżeli znamię typu czynu zabronionego byłoby wyrażone w sposób negatywny, to ciężar dowodu okoliczności wskazujących na realizację tego znamienia nadal obciążałby oskarżyciela. W związku z tym zarówno orzecznictwo, jak i doktryna prawa karnego niechętnie posługują się toposem *ei incumbit probatio* w praktyce argumentacyjnej.

Specyficznym obszarem problemowym związanym z zakresem stosowania omawianego toposu w procesie karnym jest problematyka prawna alibi (kontrtezy, będącej odpowiedzią na tezę zasadniczą oskarżyciela; por. Cieślak 2011: 135). Przedstawienie przez oskarżonego alibi polega na dowodzeniu tez na rzecz okoliczności wykluczających przypisanie mu winy. Nasuwa się w tym kontekście pytanie: jeżeli oskarżenie przedstawi *prima facie* przekonujące dowody winy oskarżonego, czy oskarżony zostaje obciążony ciężarem dowodu, że nie ponosi winy? Należy udzielić odpowiedzi przeczącej, gdyż „[b]rak przeprowadzenia przez oskarżonego dowodu na alibi bądź niepowodzenie w jego uzyskaniu same w sobie nie mogą jeszcze powodować upadku twierdzenia o alibi i automatycznego przyjęcia tezy oskarżenia. Przeciwnie – jeśli obrona taka nie zostanie odparta, musi nastąpić uniewinnienie oskarżonego. Odparcie tej obrony może być dokonane dwiema drogami: albo bezpośrednio przez wykazanie obecności oskarżonego na miejscu przestępstwa w czasie jego dokonania bądź proste udowodnienie fałszywości alibi (np. za pomocą zeznań świadka o wcześniejszym przygotowaniu przez oskarżonego alibi), albo też drogą pośrednią, opartą na wszechstronnej ocenie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie” (Tomaszewski 1992: 41). Instytucja alibi nie prowadzi zatem do modyfikacji zasadniczych reguł rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu karnym. Jeżeli jednak oskarżony powołuje się na okoliczności uzasadniające alibi, to zgodnie z omawianym toposem spoczywa na nim ciężar dowodu tych okoliczności w sensie prakseologicznym (por. pkt 6): jeśli oskarżony nie zdoła udowodnić alibi, postąpi wbrew swoim interesom procesowym z tego względu, że jego pozycja ulegnie osłabieniu w stosunku do hipotetycznej sytuacji, w której przedstawiłby skuteczny dowód dotyczący alibi. Spostrzeżenie to dotyczy

dowodzenia wszelkich okoliczności korzystnych dla oskarżonego. Jeżeli oskarżyciel podejmie próbę zwalczania alibi, podnosząc pewne pozytywne okoliczności, to ciężar dowodu twierdzeń dotyczących tych okoliczności obciąża oskarżyciela (por. Cieślak 2011: 135–136). Dodać trzeba, że w procesie karnym w modelu opartym na zasadzie inkwizycyjności organów procesowych dotyczy, obok ciężaru dowodu, także obowiązek dowodzenia, czyli „obowiązek wyczerpania wszelkich możliwości dowodowych w celu wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy, niezależnie od tego, czy i która ze stron podnosiła daną okoliczność i niezależnie od tego, na czyją korzyść dana okoliczność przemawia” (Cieślak 2011: 137).

Specyfika sporów dotyczących zagadnień zagadnienia rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu administracyjnym powoduje, że wypowiedzi orzecznictwa dotyczące omawianego toposu są zróżnicowane i częściowo niespójne. Treść omawianego toposu bywa utożsamiana z regułą art. 6 kc: „Jeżeli organ wyprowadził określone ustalenia dotyczące stanu faktycznego z posiadanych, nienasuujących zastrzeżeń dokumentów, to skuteczne ich zakwestionowanie wymaga przeprowadzenia stosownego kontrdowodu z inicjatywy strony toczącego się postępowania. Reasumując, dla przyjęcia, że również w postępowaniu administracyjnym obowiązuje zasada, że ciężar przeprowadzenia dowodu spoczywa na tym, kto z określonego faktu wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, nie jest konieczne sięganie do analogii z art. 6 kc. Źródłem tej reguły dowodowej jest w szczególności powszechnie przyjęta zasada prawa *Ei incumbit probatio, qui dicit, non ei, qui negat*, czyli zasada, że dowód ma przeprowadzić ten, kto twierdzi, a nie ten, kto zaprzecza” (wyrok WSA w Warszawie z 22.11.2016, IV SA/Wa 1221/16). Do tego samego sposobu pojmowania omawianego toposu nawiązuje WSA w Poznaniu w wyroku z 8.07.2015, IV SAB/Po 41/15: „Skoro Skarżący, wbrew ciążącemu na nim obowiązкови, nie wykazał za pomocą środków dowodowych dopuszczalnych w postępowaniu sądowoadministracyjnym faktu złożenia przedmiotowego wniosku o udostępnienie informacji publicznej, to należało uznać, że ów wniosek został złożony dopiero wraz z wniesieniem rozpoznawanej tu skargi na bezczynność”, aprobując pogląd organu wyrażony w sprawie: „zgodnie z ogólną regułą dowodową – ciężar wykazania, że wniosek został złożony skutecznie, obciążał wnioskodawcę, jako podmiot, który z tego faktu wywodzi skutki prawne (łac.: «*Ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*»)”. Stanowiska tego nie zaakceptował NSA, który uznając skargę kasacyjną za uzasadnioną, stwierdził: „Nie można zgodzić się ze stanowiskiem WSA w Poznaniu, że to na nadawcy e-maila spoczywa obowiązek wykazania, że pismo określonej treści zostało doręczone organowi i powinien on upewnić się, że wysłane pocztą elektroniczną pismo dotarło do organu i w tym celu zażądać od organu urzędowego poświadczenia odbioru” (wyrok NSA z 24.08.2017, I OSK 2946/15), nie wskazując

jednak bezpośrednio na ewentualny błąd sądu I instancji w pojmowaniu omawianego toposu, lecz odwołując się do alokacji ciężaru dowodu w związku z celami instytucji, jaką jest dostęp do informacji publicznej. Podsumowując: stosowanie komentowanej reguły w prawie administracyjnym należy ocenić jako chwiejne.

W orzecznictwie TK komentowany topos jest stosowany nie w odniesieniu do problematyki ciężaru dowodu w postępowaniu dowodowym, ale w kontekście rozkładu ciężaru argumentacji dotyczącej przesłanek rozpoznania skargi konstytucyjnej. Przykładowo w postanowieniu TK z 14.02.2012, Ts 237/10, czytamy: „skarżąca nie wykonała obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK (*ei incumbit probatio, qui dicit*), gdyż uzasadnienie skargi nie zawierało żadnych prawnych argumentów uprawdopodobniających stawiane zarzuty niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów”. Trybunał Konstytucyjny odniósł się także do pojmowania reguły *ei incumbit probatio* w postępowaniu cywilnym, utożsamiając ją z treścią art. 6 kc: „zgodnie z art. 6 kc – ciężar dowodu wysokości realnego wynagrodzenia pracownika spoczywa w postępowaniu sądowym na ZUS, w myśl zasady *ei incumbit probatio qui dicit non qui negat* (ciężar dowodu spoczywa na twierdzącym, a nie na zaprzeczającym)” (wyrok TK z 29.11.2017, P 9/15).

Z kolei w orzecznictwie TSUE przedmiotowemu toposowi przypisywana jest treść wyrażona w art. 6 kc: „Przechodząc do analizy krajowych przepisów proceduralnych wskazanych przez sąd odsyłający, należy wskazać, iż reguły te stanowią jedynie, zgodnie z ogólną, utrwaloną zasadą prawa, że na osobie, która dochodzi swoich praw przed sądem, spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych, na których opiera ona swe roszczenie; zasada ta jest często wyrażana za pomocą znanej łacińskiej paremii: *ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*” (wyrok TS z 7.09.2006, C-526/04).

[6. CHARAKTERYSTYKA] *Ei incumbit probatio*, jako stały element kultury prawnej od czasów starożytnych, to uniwersalny topos prawniczy, chociaż – jak wskazano powyżej – dokonuje się też jego pozytywizacji. Dla ustalenia precyzyjnego zakresu jego stosowania istotne jest ustalenie sposobu rozumienia norm prawnych odnoszących się do rozkładu ciężaru dowodu w poszczególnych gałęziach systemu prawa danej jurysdykcji. W polskiej nauce prawa ciężar dowodu klasyfikuje się jako jeden z tzw. ciężarów procesowych. Pojęcie ciężarów procesowych stanowi przedmiot sporów doktrynalnych; najczęściej określane są one jako obowiązki (powinności) niepodlegające przymusowej realizacji (WiSP: 69). Nie jest to określenie zadowalające, jeżeli traktować je jako definicję, ponieważ wiele norm prawnych nie dotyczących ciężarów procesowych również kształtuje obowiązki niepodlegające przymusowej realizacji. Za bardziej trafne można uznać określenie ciężarów procesowych jako

postulatów określonego zachowania pod rygorem poniesienia ujemnych skutków (Cieślak 2011: 129), chociaż i to jest zbyt szerokie, albowiem wymaga dookreślenia, na czym polegają wzmiankowane ujemne skutki; z ich zakresu trzeba wyłączyć zwłaszcza wymierzenie sankcji prawnych. W prawoznawstwie polskim ugruntowany jest podział na ciężar dowodu w znaczeniu formalnym (subiektywnym) oraz w znaczeniu materialnym (obiektywnym). Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym (lub subiektywnym) wiąże się ze wskazaniem, na której stronie postępowania spoczywa nieegzekwowalna powinność formułowania twierdzeń dowodowych oraz gromadzenia i przedstawiania dowodów. Z kolei ciężar dowodu w znaczeniu materialnym (lub obiektywnym) ponosi ten podmiot, którego dotyczą negatywne konsekwencje nieudowodnienia określonych twierdzeń.

Inne rozróżnienie dotyczy pojęć ciężaru dowodu (ciężaru dowodowego, *onus probandi*) oraz ciężaru dowodzenia (udowodnienia). Ciężar dowodu dotyczy określenia podmiotu, na którym ciąży powinność wykazania określonych tez, oraz tego, kto poniesienie konsekwencje ich nieudowodnienia, natomiast ciężar dowodzenia określa się jako powinność dokonania określonych czynności dowodowych. W tym kontekście twierdzi się, że pojęcie ciężaru dowodu odnosi się do aspektów materialnoprawnych, a pojęcie ciężaru dowodzenia – do aspektów proceduralnych (WiSP: 70). Dyskutowane jest również pojęcie ciężaru dowodu w znaczeniu prakseologicznym (ogólnym), które należy rozumieć jako postulat dowodzenia przez dany podmiot pewnych twierdzeń pod rygorem niekorzystnych dla niego skutków (innymi słowy: dowodzenie tych twierdzeń jest zgodne z interesami procesowymi podmiotu). Od pojęcia ciężaru dowodu trzeba odróżnić pojęcie ciężaru twierdzenia (*onus proferendi*), czyli ciężaru formułowania pewnych wypowiedzi (ciężar dowodu tych wypowiedzi może spoczywać na innym podmiocie niż ten, którego dotyczy postulat ich formułowania).

W nawiązaniu do powyższych rozróżnień musimy stwierdzić, że omawiany topos dotyczy ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym, ponieważ wskazuje, że ciężar dowodu spoczywa na podmiocie formułującym twierdzenie (rozumiane tu jako wypowiedź niezawierająca negacji). Zazwyczaj podmiot ten ponosi ciężar dowodu w znaczeniu materialnym, ale nie jest to zależność bezwyjątkowa. Argument *ei incumbit probatio* ma strukturę regułową. Konsekwencją ustalenia, że w kontekście danej instytucji prawnej oraz danej sprawy osiągnięcie pewnego skutku prawnego wymaga udowodnienia zdania twierdzącego (wyrażonego bez wykorzystania negacji), stanowi przypisanie ciężaru dowodu tego zdania podmiotowi, który się na nie powołuje.

Podstawowym zakresem zastosowania omawianego toposu jest postępowanie dowodowe. Ze względu na tradycję kultury prawnej przedmiotową regułą przywo-

łuże się najczęściej w kontekście prawa i procesu cywilnego. Co do zasady zarówno ciężar dowodu, jak i dowodzenia spoczywa na stronie zainteresowanej wywołaniem określonych skutków prawnych i formułującej w tym celu twierdzenia dowodowe. Jeżeli strona, na której spoczywa ciężar dowodu, przedstawi dowód (tzw. dowód główny) na okoliczność danego twierdzenia, to nie następuje przerzucenie ciężaru dowodu w sensie materialnym na stronę drugą, która przeczy dowodzonej tezie. Jeśli zaś strona druga nie kwestionuje argumentacji strony pierwszej, lecz przedstawia dowód na okoliczności niweczące skutki prawne, których wywołaniem zainteresowana jest strona pierwsza, lub na okoliczność tezy przeciwnej do tezy bronionej przez stronę pierwszą (w tym ostatnim przypadku mówimy o tzw. dowodzie przeciwieństwa), to następuje skutek przerzucenia ciężaru dowodu, a stronę drugą uważa się, w odpowiednim zakresie, za podnoszącą twierdzenia. Taki skutek nie następuje, jeżeli strona druga podważa dowód główny, starając się podać w wątpliwość jego elementy (tzn. kiedy przedstawia tzw. dowód przeciwny; por. Dolecki 1998: 126–128; Adrych-Brzezińska 2015: 96–98). W istocie „pozwany, który podnosi zarzuty, staje się powodem; w zakresie zarzutów podnoszonych przez pozwanego zajmuje on rolę powoda i na nim spoczywa ciężar dowodu” (Nazaruk 2019: 73).

Reguła *ei incumbit probatio* jest także przywoływana w innych kontekstach, w szczególności w dyskursie dotyczącym konstytucyjności aktów prawnych. Możliwe jest dokonanie uogólnienia przedmiotowego argumentu w ten sposób, by dotyczył on wszelkich sfer argumentacji prawniczej, nie tylko argumentacji w postępowaniu dowodowym (por. pkt 8).

Reguły rozkładu ciężaru dowodu stanowią podstawę bardzo silnych elementów uzasadnienia argumentacji prawnej oraz zapewniają realizację zasady zupełności decyzyjnej organów stosujących prawo. Podobnie jak wszelkie reguły tego typu, topos *ei incumbit probatio* znajduje zastosowanie tam, gdzie prawodawca nie ukształtował reguł rozkładu ciężaru dowodu odmiennie, zwłaszcza z wykorzystaniem innych kryteriów, i stanowi przede wszystkim element argumentacji na rzecz rozstrzygnięć „negatywnych” dla tych podmiotów, na których zgodnie z jego treścią spoczywał ciężar dowodu.

[7. KRYTYKA] Mając na uwadze silne uzasadnienie logiczne i pragmatyczne omawianego toposu, trudno argumentować za przyjęciem reguły do niego przeciwnej. Można postawić tezę, że reguła *ei incumbit probatio* należy do fundamentów dyskursu prawnego w państwie prawa. Odnosząc się do jej stosowania w konkretnym systemie prawnym, sformułujmy dwa argumenty wskazujące na trudności lub ryzyko z nią związane. Pierwsza trudność ma charakter pojęciowy i wiąże się z kontrowersjami

wokół pojmowania ciężaru dowodu. Trudności związane z teoretycznym aspektem tego pojęcia (oraz bardziej ogólnego pojęcia ciężarów procesowych) powodują, że dotyczące go rozważania doktrynalne opierają się na niesolidnych podstawach. W konsekwencji sposoby rozumienia pojęcia ciężaru dowodu kształtowane są w dużej mierze *ad hoc* w praktyce orzeczniczej. Druga problematyczna kwestia to ryzyko mylenia tej reguły oraz norm prawa pozytywnego odnoszących się do reguł rozkładu ciężaru dowodu, przede wszystkim w prawie cywilnym, ale również w prawie administracyjnym (por. przykłady podane w pkt 5). Jest tak, ponieważ osoba, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, zazwyczaj formułuje w związku z tym wypowiedzi twierdzące.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Pamiętając o wskazanych wyżej trudnościach, należy przede wszystkim postulować rozróżnienie toposu *ei incumbit probatio* oraz obowiązujących w danym systemie prawnym reguł rozkładu ciężaru dowodu. Te ostatnie mogą bowiem alokować ciężar dowodu z wykorzystaniem kryteriów innych niż status dowodzonego zdania jako twierdzącego lub przeczącego, lub – w niektórych przypadkach – dokonywać alokacji ciężaru dowodu w sposób sprzeczny z przedmiotowym toposem. Uwzględniając fundamentalny charakter omawianej reguły, należy postulować, by wyjątki od niej, przewidywane w obowiązującej regulacji, były interpretowane ściśle.

Omawiana reguła znajduje odpowiednie zastosowanie w sferze rozkładu ciężaru argumentacji w prawniczym dyskursie interpretacyjnym (Gizbert-Studnicki 1990; 2003) tam, gdzie nie znajduje pełnego zastosowania zasada *iura novit curia* (→81).

W nauce prawa dostrzega się potrzebę lepszego opracowania podstaw teoretycznych kategorii ciężarów procesowych. Stworzenie takiego opracowania mogłoby doprowadzić do uporządkowania wątpliwości związanych z relacją omawianego toposu oraz reguł rozkładu ciężaru dowodu. Zasadny jest postulat, by teoria ta obejmowała również problematykę ciężaru argumentacji w prawniczym dyskursie dotyczącym *quaestiones iuris*.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4); Domniemanie niewinności (→73); *In dubio pro reo* (→74); Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia (→76); *iura novit curia* (→81).

[LITERATURA] I. Adrych-Brzezińska (2015), Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym, Warszawa; M. Cieślak (2011), Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, wyd. 2, Kraków; H. Dolecki (1998), Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Warszawa; T. Gizbert-Studnicki (1973), Stwierdzenie jako akt mowy, SF XVII/3, 84–97; *tenże* (1990), The Burden of

Argumentation in Legal Disputes, RJ 3/1, 118–129; *tenże* (2003), Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym, SFP 2, 65–76; *P. Nazaruk* (2019), komentarz do art. 6, w: J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa, 71–74; *J. Söndel* (2001), Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków, wyd. 2, Kraków; *T. Tomaszewski* (1992), Alibi a ciężar dowodu w procesie karnym, PS II/11–12, 32–42; *B. Wierzbowski* (2012), Problem kar administracyjnych w demokratycznym państwie prawnym, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla, t. 1, Warszawa, 961–975; *P. Wiliński* (2012), Materialny ciężar dowodu winy oskarżonego – przyczynek do rozważań, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla, t. 2, Warszawa, 1841–1856; *tenże* (2017), *Onus probandi* (ciężar dowodu) w polskim procesie karnym – konstrukcja ułomna?, w: W. Jasiński, J. Skorupka (red.), Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia w procesie karnym, Warszawa, 121–139; *J. Woleński* (1992), Treść logiczna dwóch zasad prawnych, w: PZS, 143–148; *W. Wołodkiewicz* (2014), Łacińskie reguły prawne dotyczące ciężaru dowodu w procesie, Pal. 9, 254–257; *J. Zajadło* (2013), Teoria i filozofia prawa, w: ŁTP, 23–69; *T. Zembrzusi* (2015), Ciężar dowodu, w: Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory czynności sądowych i pism procesowych, Warszawa, 293–326.

[MA, MFW]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

